VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 81)
z dnia 12 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 81)

12 września 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1725) w zakresie działania Komisji,

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Rozwój sportu osób niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Mirosław Przewoźnik** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, **Jarosław Marcel** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, **Krzysztofa Kaca** naczelnik Wydziału do Spraw Projektów w Departamencie Programów PFRON.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, witam po przerwie wakacyjnej. Wznawiamy prace Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam wszystkich serdecznie. Stwierdzam kworum, zgodnie z listą obecności.

W imieniu pań i panów posłów chciałbym serdecznie powitać wszystkich zaproszonych gości, którzy dziś będą nam towarzyszyli w pracy. Przede wszystkim pana ministra Jana Widerę, prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasza Szeligę, naczelnika Wydziału do Spraw Projektów w Departamencie Programów PFRON Krzysztofa Kacę, dyrektorów departamentów Ministerstwa Sportu i Turystyki, pana Piotra Prokopczyka – dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, pana Tomasza Tokajuka – doradcę ekonomicznego w tym departamencie oraz pana Jarosława Marcela – wiceprezesa zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”.

Państwo posłowie zgodnie z planem pracy otrzymali proponowany porządek dzienny. W programie w dniu dzisiejszym w punkcie pierwszym przewidujemy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji – druk nr 1725.

W punkcie drugim przewidujemy rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Rozwój sportu osób niepełnosprawnych.

Czy do porządku dziennego państwo posłowie mają uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przez Wysoką Komisję przyjęty i zaczynamy pracę.

Bardzo proszę o informację, panie dyrektorze, na temat sprawozdania z działalności NIK-u w zakresie działalności Komisji.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić państwu informację na temat działań podejmowanych nie tylko przez Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, lecz także inne jednostki organizacyjne NIK-u w obszarze zainteresowania i działalności Komisji. W 2016 r. kontrole, które były realizowane, przede wszystkim jak zawsze objęły wykonanie budżetu państwa za rok 2015 w części 25 – Kultura fizyczna oraz części 40 – Turystyka oraz wykonanie planów finansowych funduszy podległych Ministrowi Sportu i Turystyki.

Oprócz tego zajęliśmy się wykorzystaniem środków publicznych w związku z ubieganiem się przez miasto Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim o przyznanie roli gospodarza zimowych igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w 2022 r.

Przeprowadziliśmy też kontrolę dotyczącą szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo oraz kontrolę Rozwój sportu osób niepełnosprawnych, którą w dniu dzisiejszym będę miał przyjemność przedstawić. Poza tym była realizowana jeszcze kontrola przez delegaturę w Gdańsku dostępności boisk przyszkolnych dla lokalnych społeczności.

W materiałach, które państwo otrzymali, staraliśmy się państwu szczególnie przybliżyć dwie kontrole m.in. dotyczącą przygotowań do ubiegania się miasta Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim o przyznanie roli gospodarza zimowych igrzysk olimpijskich. Ustaliliśmy przede wszystkim poprawne wydatkowanie środków związanych z ubieganiem się Krakowa o przyznanie roli gospodarza zimowych igrzysk, niemniej jednak nieuwzględnienie w odpowiedni sposób ewentualnej zmiany poparcia lokalnego dla organizacji igrzysk. Taka sytuacja miała miejsce. Spowodowało to odstąpienie od realizacji celu i niestety wydatkowano znaczącą część środków, które nie będą mogły być odzyskane. Dodatkowo wskazywaliśmy na poważne nieprawidłowości, jeśli chodzi o realizację pewnych działań przez samo stowarzyszenie Komitet Konkursowy Kraków 2022. Niestety z nienależytą starannością dokumentowano przeprowadzenie negocjacji oraz rozeznanie rynku. Dotyczyło to poniesionych wydatków na kwotę ponad 1600 tys. zł.

Jeśli chodzi o młodzież uzdolnioną sportowo, przede wszystkim wskazywaliśmy na nieskuteczność obecnie finansowanego z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej systemu szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo. Przede wszystkim pokazywaliśmy na pewne problemy związane z naborem i zapewnieniem prawidłowej organizacji naboru oraz prawidłowej organizacji efektywnego wykorzystania środków przeznaczonych na szkolenie młodzieży w szkołach mistrzostwa sportowego.

W 2017 r., gwoli informacji Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego oprócz kontroli wykonania budżetu państwa za rok 2016 przeprowadza kontrolę utrzymywania przez gminy obiektów wybudowanych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012" oraz niebawem rozpocznie kontrolę wspierania wyczynowego uprawiania sportów zimowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy są pytania ze strony państwa posłów odnośnie do informacji przekazanej przez pana dyrektora? Ze strony ministerstwa? Nie słyszę. Proponuję zatem, abyśmy w zakresie naszej Komisji pozytywnie zaopiniowali tę informację. Byłaby to opinia naszej Komisji uchwalona w dniu dzisiejszym dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w sprawie sprawozdania z działalności Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK w 2016 r. – druk nr 1725 w zakresie działania Komisji.

„Na posiedzeniu w dniu dzisiejszym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrzyła w zakresie swojego działania sprawozdanie z działalności NIK-u w 2016 r. – druk wcześniej cytowany – po zapoznaniu się z informacją dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK, analizie, otrzymanych dokumentów oraz przeprowadzonej dyskusji Komisja pozytywnie ocenia działalność Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK w roku 2016. Komisja bardzo wysoko ocenia wartość merytoryczną informacji o wynikach przeprowadzonych kontroli oraz ich

przydatność dla prac Komisji, podkreślając jednocześnie rzetelność i dokładność przedkładanych materiałów i dokumentów. Komisja wyraża podziękowania dla kierownictwa i pracowników departamentu za bardzo dobrą współpracę”.

Czy ktoś chciałby wnieść uwagi lub zmiany do tego projektu? Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem tej opinii? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że jednogłośnie Komisja przyjęła pozytywną opinię zgodnie z projektem przedstawionym przeze mnie. Dziękuję. Gratuluję.

Przechodzimy teraz do części merytorycznej, dotyczącej bardzo istotnej dla nas informacji: Rozwoju sportu osób niepełnosprawnych. Wiele było zmian w aktach prawnych m.in. ustawie o sporcie. W ostatnich latach zdecydowaliśmy, że ten sport otrzymał większe wsparcie, sportowcy niepełnosprawni w naszej ojczyźnie więcej uznania. Chcemy teraz zobaczyć mankamenty. Po to jest każda kontrola NIK-u, aby je zobaczyć w systemie, gdzie trzeba coś poprawić i tak należy na to patrzeć, oczywiście na miarę możliwości finansowych. W opozycji chciałbym, aby było 100 razy więcej środków na ten sport. Pewnie w dyskusji dotkniemy zaraz pewnych kwestii, ale rządzący muszą mieścić się w budżetach. Zobaczymy, co powiedział o tym niezależny NIK.

Panie dyrektorze, wiemy że kontrola jest dość obszerna, ale posłowie chcieliby zapoznać się z najistotniejszymi elementami, które pomogą nam w pracach w przyszłości, w ministerstwie i w parlamencie, aby sytuację poprawić. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam nadzieję, że przygotowana prezentacja odpowiada potrzebom Komisji. Tak jak mówiłem przy okazji sprawozdania, kontrola NIK-u w 2016 r. dotyczyła poziomu finansowania sportu i rekreacji osób niepełnosprawnych. Był to jeden z powodów, dla których staraliśmy się tę kontrolę przeprowadzić. Uznaliśmy, że ten poziom może nie zapewniać ich włączenia społecznego. Zauważyliśmy też niepokojący spadek liczby osób niepełnosprawnych objętych szkoleniem sportowym mimo wzrostu dofinansowania. To wszystko odnotowaliśmy jeszcze na etapie przygotowania samej kontroli, gdy przeprowadzaliśmy analizę ryzyka. Każdorazowo przed rozpoczęciem kontroli takie działania są podejmowane. Patrzyliśmy też na kryteria ograniczające uzyskiwanie stypendiów sportowych przez sportowców niepełnosprawnych oraz przyglądaliśmy się kwestii współpracy Ministra Sportu i Turystyki z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i samorządami województw oraz powiatów.

Co kontrolowaliśmy, jakie pytania sobie postawiliśmy? Podstawowym, na jakie chcieliśmy odpowiedzieć w raporcie, jaki przedstawiliśmy było: Czy państwo skutecznie wspiera rozwój sportu osób niepełnosprawnych? Aby na nie odpowiedzieć, zadaliśmy sobie kilka szczegółowych pytań, które później zostały dość dokładnie sprawdzone w toku badań kontrolnych. Przede wszystkim chcieliśmy przyjrzeć się, czy zadania w zakresie sportu powszechnego realizowane zarówno przez Ministra Sportu i Turystyki, jak i polskie związki sportowe i stowarzyszenia kultury fizycznej spowodowały włączenie społeczne osób niepełnosprawnych oraz wzrost ich aktywności fizycznej.

Ponadto przyglądaliśmy się, czy zadania realizowane przez PFRON, powiaty oraz inne podmioty przyczyniły się do rehabilitacji społecznej tych osób poprzez zwiększenie ich dostępu i uczestnictwa w sporcie i rekreacji. Przyjrzeliśmy się też finansowaniu ze środków publicznych zadań realizowanych przez Ministra Sportu i Turystyki, Polski Komitet Paraolimpijski i polskie związki sportowe, stowarzyszenia kultury pod względem przyczynienia się do wzrostu osiągnięć oraz liczby sportowców niepełnosprawnych. Staraliśmy się zwrócić uwagę na to, czy było uzgadnianie działań. Środki, które są przeznaczane na ten obszar, pochodzą z różnych źródeł. Staraliśmy się przyjrzeć, czy współpraca była odpowiednia, aby można było właściwie promować aktywność fizyczną osób niepełnosprawnych i aby środki były odpowiednio lokowane. Przyglądaliśmy się także działaniom promocyjnym w zakresie sportu, rekreacji oraz aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych.

Kogo kontrolowaliśmy? Było dość wiele podmiotów, które objęliśmy naszymi badaniami. Oczywiście było to Ministerstwo Sportu i Turystyki, Państwowy Fundusz Reha-

bilitacji Osób Niepełnosprawnych, Polski Komitet Paraolimpijski, cztery polskie związki sportowe, cztery stowarzyszenia kultury fizycznej, trzy powiatowe centra pomocy rodzinie, dwa miejskie ośrodki pomocy społecznej, m.st. Warszawa. Okres objęty kontrolą to lata 2013–2016, do września.

Jeśli chodzi o stwierdzony stan, na wykresie mogą państwo zobaczyć wartość środków, które były przeznaczane na te cele w latach 2013–2015 z różnych źródeł, na sport i rekreację osób z niepełnosprawnościami. Dość duża pula pochodziła z MSiT – to części tego tortu zaznaczone na niebiesko i czerwono. Dość wysokie środki pochodziły z PFRON – to kolor zielony i fioletowy, w ramach Programu wsparcia międzynarodowych imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o poszczególne podmioty kontrolowane, przedstawimy pokrótce nasze ustalenia. Są one pogrupowane w zależności od podmiotów, które były kontrolowane.

Jeśli chodzi o ministra sportu i turystyki, w latach 2013–2015 wsparto ponad 118 tys. osób niepełnosprawnych, w tym 115 tys. w ramach sportu powszechnego i ponad 3 tys. w ramach sportu wyczynowego. Można powiedzieć, że dofinansowanie trafiało prawie do 40 tys. osób niepełnosprawnych rocznie.

Jeśli chodzi o polskie związki sportowe i Polski Komitet Paraolimpijski, efekty zadań sportu powszechnego i rehabilitacji, udział w zawodach sportowych, poprawa sprawności fizycznej, nabywanie i doskonalenie umiejętności – takie działania były finansowane i pewne efekty w tych obszarach udało się zaobserwować. Można powiedzieć, że sfinansowano w tym zakresie 74 tys. osób niepełnosprawnych w ramach sportu powszechnego i 14,5 tys. w ramach rehabilitacji społecznej. Jeśli chodzi o efekty zadań sportu wyczynowego, doszło do 956 zgrupowań i konsultacji krajowych, 44 zgrupowań i konsultacji zagranicznych, udziału w 477 zawodach zagranicznych oraz 268 krajowych. Mówimy tu o 2,5 tys. osób niepełnosprawnych w ramach sportu wyczynowego.

Jeśli chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i inne podmioty, na zadania rehabilitacji społecznej poprzez sport i rekreację w latach 2013–2015, jak mogli państwo zobaczyć na wykresie, przeznaczył on 43 mln zł na uczestnictwo w życiu społecznym ponad 70 tys. osób. Powiatowe centra pomocy rodzinie i miejskie ośrodki pomocy społecznej prawidłowo realizowały zadania rehabilitacji społecznej poprzez sport i rekreację ze środków państwowego funduszu, a stwierdzone w niektórych z nich nieprawidłowości nie miały wpływu na realizację zadań.

Po przedstawieniu danych liczbowych, które oczywiście są ważne, chciałbym przejść do wydanej przez NIK oceny ogólnej. W latach 2013–2015 nie można powiedzieć, że skutecznie wspierano rozwój sportu osób niepełnosprawnych. Nasza ocena jest taka, że nie w pełni skutecznie wspierano ten sport. Znaczący wpływ na to miała niewystarczająca realizacja przez Ministra Sportu i Turystyki priorytetu włączenia społecznego osób niepełnosprawnych.

Co zaobserwowaliśmy w ramach badań kontrolnych? Przede wszystkim doszło do spadku liczby osób niepełnosprawnych o 3,6% – mówimy o uczestnictwie w sporcie powszechnym. Na to składa się kilka elementów. Największy spadek można było zaobserwować w uczestnictwie w masowych imprezach sportowych, gdzie spadek wynosił 11%. Ten spadek wystąpił pomimo zwiększenia poziomu dofinansowania o 12%. Kolejnym elementem, który pozwolił na dokonanie takiej oceny, było ustalenie w tym zakresie niewystarczającej współpracy ministra z PFRON oraz samorządami, a co za tym idzie nieskoordynowane działania w obszarze sportu niepełnosprawnych. Doszło do sytuacji, że środki były prawidłowo wydawane przez poszczególne podmioty, poza drobnymi nieprawidłowościami, które zostały przez nas stwierdzone, ale zabrakło koordynacji wydatkowania tych środków. Również zaobserwowaliśmy, że niewystarczająca i nie w pełni skuteczna była promocja sportu oraz aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych.

Jeśli mielibyśmy mówić o całości dofinansowania, te dane były już pokazywane na wykresie. Dofinansowaniem łącznie obejmujemy ok. 60 tys. osób: to ok. 2% osób niepełnosprawnych w Polsce i 7,4% osób niepełnosprawnych uprawiających sport i rekreację. Pomimo niewystarczającej i nie w pełni skutecznej promocji sportu oraz aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych trzeba mocno podkreślić podjęcie w 2016 r. bardzo pozytywnych działań propagujących sport przez telewizję publiczną. Doszło do trans-

misji Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Wcześniej nie były takie zadania realizowane przez publicznego nadawcę.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działalność PFRON w zakresie realizacji zadań rehabilitacji społecznej poprzez sport i rekreację. Uznajemy, że właśnie te działania pozwoliły na uczestnictwo tych osób w życiu społecznym. Również powiatowe centra pomocy rodzinie i miejskie ośrodki pomocy społecznej w większości prawidłowo realizowały zadania rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych. Trzeba też powiedzieć, że wszystkie sprawdzone przez nas umowy dotacyjne, które były zawierane ze związkami sportowymi oraz stowarzyszeniami kultury fizycznej były prawidłowe. Można powiedzieć, że wszystkie te umowy zostały zrealizowane, cele i efekty zadań zostały osiągnięte. Interesującą rzeczą, poza oceną ogólną, którą państwu przedstawiliśmy, jest kwestia wniosków, jakie zostały sformułowane po naszej kontroli.

Przede wszystkim wnioskowaliśmy o zmianę rozporządzenia z dniem 15 października 2012 r. w sprawie stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej poprzez dodanie do § 5 ustępu, który umożliwi otrzymywanie stypendium sportowego przez niepełnosprawnych członków kadry narodowej, którzy w sportach objętych programem igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych zajmą miejsca od pierwszego do ósmego pomimo niespełnienia warunku wzięcia w tych zawodach co najmniej ośmiu państw w danej konkurencji. Dość często dzieje się tak, że nie udaje się znaleźć więcej niż ośmiu zawodników. Chciałbym dodać, że w lutym 2017 r. pojawiła się zmiana rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki w sprawie stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej i dodano odpowiednią zmianę zgodnie ze skierowanym przez nas wnioskiem.

Kolejne wnioski systemowe, które skierowaliśmy do Ministra Sportu i Turystyki, dotyczyły zwiększenia skuteczności realizacji priorytetu włączenia społecznego poprzez wypracowanie oraz wdrożenie zasad i kryteriów oceny wniosków o dofinansowanie premiujących zadania sportu powszechnego realizowane z udziałem jak największej liczby osób niepełnosprawnych w stosunku do wartości zadania. Do tej pory nie pojawiały się takie elementy. Uważamy, że wprowadzenie takiej zależności poprawi skuteczność finansowanych przez Ministra Sportu i Turystyki zadań.

Następna niezbędna zmiana to opracowanie i wdrożenie strategii promocji sportu osób niepełnosprawnych określającej priorytetowe działania o szerokim odbiorze społecznym, skierowane do osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych. Tak jak wskazywaliśmy w ocenie ogólnej, słabsza promocja sportu niepełnosprawnych wymaga podjęcia pewnych działań. Opracowanie takiej strategii niewątpliwie jest początkiem drogi do tego, aby wzmocnić promocję sportu osób niepełnosprawnych.

Kolejną rzeczą, poza strategią, jest identyfikowanie działań promujących sport przy wykorzystaniu różnych kanałów komunikacyjnych publicznej telewizji, radia, internetu oraz reklamy outdoor. Następnie należy wprowadzić do dokumentu implementacyjnego do programu rozwoju sportu do roku 2020 wskaźnika efektywności zadań z zakresu sportu powszechnego, czyli liczby osób niepełnosprawnych objętych wsparciem w ramach dofinansowania zadań, w tym odrębnego wskaźnika dla działań promocyjnych mierzonych liczbą odbiorców tych działań. Obecnie takich wskaźników tam nie ma.

Kolejna kwestia to integracja sportu osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych poprzez zapewnienie w miarę możliwości wspólnego szkolenia zawodników niepełnosprawnych z pełnosprawnymi w ramach programów ministra. W wielu dziedzinach sportowych wydaje się to możliwe.

Następnie istotne jest rozwijanie współpracy z PFRON w zakresie uzgadniania działań wspierających sport osób niepełnosprawnym na szczeblu ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym. To, co zaobserwowaliśmy podczas kontroli, czyli umiarkowaną współpracę lub jej brak, wymaga, aby Minister Sportu i Turystyki wraz z państwowym funduszem spróbowali wypracować pewien model działania, aby uzyskać jak najlepsze efekty w związku ze środkami, które są wydawane. Wniosek dla PFRON: kontynuacja ścisłej współpracy w ramach porozumienia zawartego 20 lipca z Ministrem Sportu i Turystyki w zakresie planowania i realizacji uzupełniających się zadań sportu powszechnego i wyczynowego oraz rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych poprzez sport i rekreację. Chciałem przypomnieć, że okres kontroli to lata 2013–2016.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski, szczególnie wskazywaliśmy na niewystarczającą promocję sportu niepełnosprawnych. Zasadne jest podjęcie działań mających na celu umożliwienie nadawania bezpośrednich transmisji telewizyjnych z letnich i zimowych igrzysk paraolimpijskich. Wymagałoby to zmiany ustawy o radiofonii i telewizji lub nowelizacji rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Z mojej strony to wszystko. Jeśli będą mieli państwo jakiekolwiek pytania, jesteśmy wraz ze współpracownikami gotowi odpowiedzieć na wszystkie z nich. Bardzo dziękuję za możliwość zaprezentowania wyników kontroli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że mamy sytuację, iż bez wątpienia przez ostatnie lata dokonaliśmy pewnych działań, które podnoszą rangę sportu osób niepełnosprawnych, zrównują go ze sportem osób w pełni sprawnych. Ta praca została wykonana w kilku elementach. Najwyższa Izba Kontroli uważa, że powinniśmy pokazać większą determinację w kilku obszarach. Sektor publiczny daje więcej pieniędzy na niepełnosprawnych o 12%, czyli sporo, ale osób niepełnosprawnych uczestniczących w życiu sportowym jest mniej. Rodzi się pytanie – nie wiem czy takie dane są w PFRON – jakie są zmiany ilościowe w tej grupie w latach 2013–2016 i obecnie. To krótkie pytanie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Już tłumaczę. W 2015 r. – tam mieliśmy zamknięte dane – w stosunku do roku 2013 liczba niepełnosprawnych spadła z 39,1 tys. osób do 37,7 tys. To spadek o 2 tys. osób.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wszystkich niepełnosprawnych w Polsce?

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Uczestniczących.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chodzi mi o grupę zidentyfikowanych niepełnosprawnych, którą być może PFRON zna. To dla nas najistotniejsze dane: liczba osób, którym sport chcemy dedykować. Czy znamy tę liczbę łącznie? Chodzi o osoby, które mają orzeczoną niepełnosprawność przez różne agendy państwa.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Na stronie 10 informacji o wynikach kontroli w przypisie 11 można odnaleźć te dane. Pochodzą one co prawda ze spisu powszechnego, który przeprowadzony został w 2011 r., ale liczba osób niepełnosprawnych posiadających prawne potwierdzenie niepełnosprawności wynosiła ogółem 3131 tys.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy więc co robić. To rzeczywiście niezrozumiałe, że jest 12% więcej nakładów, a spadek zainteresowania. Pokazuje to, że być może siatka organizacyjna klubów sportowych, które dedykują programy osobom niepełnosprawnym w Polsce, jest niedoskonała. Program Klub, który zarządził słusznie Minister Sportu i Turystyki w swojej punktacji na dofinansowanie, powinien być może zawierać bonusy dla klubów, które podejmują wysiłek integracyjny, mają sekcję sprawnych i niepełnosprawnych sportowców. To też moje pytanie: Czy w punktacji, gdy kluby aplikują do Programu Klub, biorą to państwo pod uwagę, aby zachęcać kluby sportowe, by organizowały zajęcia dla osób niepełnosprawnych? Rozumiem, że to byłby systemowy krok Ministra Sportu i Turystyki. Minister mógłby zachęcić do tej współpracy również sektor samorządowy. Z tego mogłoby wyniknąć wiele dobrego w tym obszarze.

Druga rzecz, na którą bardzo mocno zwracał NIK w swojej kontroli, to próba lepszej relacji między Ministrem Sportu i Turystyki a PFRON w różnych działaniach, aby jeszcze skuteczniej promować sport niepełnosprawnych. Wiemy, że niektórzy niepełnosprawni i ich rodziny nie do końca chcą z tego wszystkiego korzystać. Potrzeba skierować do nich nieco bardziej bezpośrednią kampanię. Wiemy, gdzie mieszkają te rodziny, z jakimi problemami się borykają. Często przecież aplikują do instytucji państwowych i samorządowych o pomoc. Dobrze byłoby, aby Minister Sportu i Turystyki swoje prio-

rytety realizował wraz z szefostwem PFRON, realizował jakieś działania promocyjne bezpośrednio temu dedykowane. Uważam, że to byłyby takie dwa kroki milowe. Otwieram teraz dyskusję poselską. Głos ma pan przewodniczący Falfus, następnie pan przewodniczący Matuszewski i zapisuję kolejne zgłoszenia.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, myślę, że dzisiejsze spotkanie jest bardzo istotne, gdyż na podstawie wyników badań NIK-u możemy wywieść wiele wniosków, które dotyczą różnych podmiotów zajmujących się sportem i promocją sportowego życia dla osób niepełnosprawnych, które nigdy sportowych wyników nie osiągną, a są członkami różnych tego typu stowarzyszeń. Myślę, że najbardziej właściwą platformą porozumienia w gronie stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie sportu i rekreacji sportowej jest Rada Sportu Osób Niepełnosprawnych, której jestem współprzewodniczącym wraz z panem Ministrem Sportu i Turystyki.

Chciałem zadać pytanie w kontekście kontroli NIK-u: Jakiego rodzaju zmiany konieczne są w Radzie Sportu Osób Niepełnosprawnych w zakresie naszego działania? Z góry wiadomo, że najbardziej istotne jest dobre wykorzystanie PFRON. Tam są środki i różne możliwości, ale jakie jeszcze inne podjąć działania? Być może można rozpocząć dyskusję w odniesieniu do naszych sukcesów? Myślę o panu dyrektorze Buzie, aby wraz z panem Maciejem Leśnickim powiedzieli kilka słów na temat tej działalności. Bardzo mocno zahacza ona o temat dzisiejszego spotkania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Matuszewski, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trzeba jak najbardziej wspierać sport osób niepełnosprawnych. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy się z tym zgadzamy, włącznie z panem przewodniczącym, który, widzę, że ma bardzo dobre chęci wobec nowego rządu. Podkreślam, panie przewodniczący, że to jest ocena poprzedniego rządu, gdy był pan przewodniczącym i mógł wspierać swojego ministra sportu i turystyki. Cieszę się, że idzie pan w takim kierunku, aby obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości w sposób lepszy niż poprzedni realizował politykę wobec niepełnosprawnych. Myślę, że dzięki temu, iż będzie pan nas wnikliwie pilnował, Najwyższa Izba Kontroli, oceniając rząd PiS-u w tym zakresie, wyda lepszą ocenę niż podsumowanie poprzedniej ekipy. Mówię tak dlatego, bo trzeba zawsze troszkę uderzyć się we własną pierś. Można było rozpocząć i powiedzieć, że rzeczywiście były pewne błędy, niedociągnięcia, biorę to na klatę, wtedy bym to zrozumiał. Teraz jednak wydawało mi się, że mówił pan tak, jakby miał uwagi wobec obecnego rządu. Na pewno jako Komisja będziemy wspierali odpowiednie rozwiązania, aby sport niepełnosprawnych był na wyższym poziomie. Bez środków finansowych to się nie uda. Będziemy również dbali, aby jak najwięcej było niepełnosprawnych uprawiających sport. Wiem, że są tacy, którzy by chcieli, ale programy do nich nie docierają. Myślę, że sport niepełnosprawnych stanie się bardziej powszechny.

Mam pytanie. Oceniamy poprzednią ekipę, ale kieruję je do pana ministra. Czy rząd ma rozwiązania, które pozwolą to wszystko usprawnić, aby było lepiej, niż jest w obecnym raporcie NIK-u?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie będę się odnosił do słów mojego kolegi, pana posła, bo uważam, że ostatnie lata nie były zmarnowane. W związku z tym, że teraz są większe pieniądze, dedykowane niepełnosprawnym niż w tamtych czasach, trzeba je bardziej efektywnie wydatkować i mieć nowy sposób na dotarcie do osób niepełnosprawnych. To jest sztuka i gdyby pan słuchał, to wiedziałby pan, że czas to zrobić.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze słowo. Myślę, że wasz prezes NIK-u obiektywnie ocenił tę waszą działalność.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie mam uwag. Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć na samym początku, że kontrole NIK-u są po to, aby wyciągać z nich dobre wnioski. Jest to potrzebne rządzącym. Pan, jak widzę, nie chce wyciągać dobrych wniosków, tylko szuka dziury w całym.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Kozłowski. Kto jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Później wypowie się jeszcze strona społeczna, są zgłoszenia. Głos ma pan poseł Kucharski.

Poseł Tomasz Kucharski (PO):

Chciałem zapytać pana ministra, czy w związku z rozwojem i większymi nakładami na sport niepełnosprawnych ministerstwo pracuje też nad formalnoprawnymi rozwiązaniami. Obecne rozwiązania, pomiędzy PKPar, „Start" i PZS, zadania szkolenia niepełnosprawnych dzieci i młodzieży w sporcie wydają się ułomne. Brakuje prawnego połączenia, aby każda z tych obecnie mających środki finansowe, ale wymieniających je między sobą instytucji, pracowała dla wspólnego celu. Powinny pojawić się rozwiązania, które pozwolą sprawnie realizować zadania, włącznie z wystawieniem reprezentacji w mistrzostwach świata czy na igrzyskach paraolimpijskich. Obecnie tego brakuje. Czy takie prace są prowadzone w ministerstwie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz strona społeczna. Pan się zgłaszał, przepraszam, proszę się przedstawić do protokołu. Oddaję panu głos.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Chciałem zwrócić uwagę na dwa fakty. Trudno jest identyfikować środki PFRON, które są wydatkowane poprzez powiaty w zakresie sportu, turystyki i rekreacji osób niepełnosprawnych. Są to dość duże liczby, bo rocznie dotyczą 190–200 tys. osób, które otrzymały dotację na sport, rekreację i turystykę rocznie. Byłem świadkiem imprez masowych, gdzie dotacje były niewielkie, ale przy zaangażowaniu gmin i powiatów 1500 osób brało w tym udział, przykładowo z Środowiskowego Domu Samopomocy na Podkarpaciu. Wiązało się to z przygotowaniami i emocjami związanymi z konkurencjami dopasowanymi do potrzeb uczestników. Jeśli chodzi o tę identyfikowalność środków PFRON – obecny jest kolega naczelnik z funduszu, który może dokładnie odpowiedzieć na pytania pana posłów – na koniec 2018 r. realizowany jest Program Operacyjny Polska Cyfrowa w zakresie wysokiej dostępności usług informatycznych. Miejmy nadzieję, że ten program, gdy zostanie wdrożony, przyniesie poprawę w zakresie statystyki wsparcia osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos zabierze pan prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję bardzo przedstawicielom NIK-u za to, że tę kontrolę przeprowadzili. Od kilku lat mówię na ten temat i znalazło to w niej potwierdzenie: sport jest niedofinansowany i wymaga swoistego wsparcia. Patrząc na to z perspektywy Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, zgadzam się z tymi wszystkimi wnioskami, które zostały tu zaproponowane przez NIK. Niewątpliwie potrzeba nam innej promocji tego sportu, bo bez obecności w mediach – bezpośrednio teraz nie możemy rozmawiać o sponsoringu – bez udziału w rynku medialnym jest to bardzo trudne.

Ściśle współpracuję z Międzynarodowym i Europejskim Komitetem Paraolimpijskim, gdzie sponsoring naszego sportu występuje maksymalnie na poziomie 10%. Jeśli chodzi o inne narodowe komitety jest to od 1% do 5%. Na całym świecie ten sport wymaga wsparcia państwa, oddziałów rządowych i samorządowych. Niewątpliwie należy przyjrzeć się efektywności wydatkowanych środków, zarówno na sport wyczynowy, jak i powszechny. Wszystko to powinno być sprowadzone do tego, że funkcjonują trzy systemy sportu nie-

pełnosprawnych, o czym bardzo często zapominamy. Jest sport paraolimpijski, sport osób niesłyszących i sport olimpiad specjalnych.

Wszystkie działania, które odbywają się poza tym systemem, nawet w sporcie powszechnym, niestety w konsekwencji nie przekładają się na to, że realizowane jest to na jakimś kolejnym poziomie i przestaje mieć charakter incydentalny. Rozpoczęła się współpraca pomiędzy MSiT a PFRON. Wykonujemy już drobne kroki. Myślę, że po tej kontroli łatwiej będzie przejść drogę w tym kierunku, aby znaleźć realne rozwiązania na wsparcie sportu powszechnego, w podstawach trzech systemów sportowych.

Jeśli mówimy o finansowaniu ze środków PFRON, na pewno warto przyjrzeć się kwestiom wydatkowania centralnego, ale też popatrzeć na to, co dzieje się z pieniędzmi w województwach, u marszałków i w powiatowych centrach pomocy rodzinie. Mam wrażenie, z mojej perspektywy, te pieniądze się rozchodzą i nie widzimy za bardzo efektów pracy, patrząc z perspektywy rozwoju sportu paraolimpijskiego. Jeśli chodzi o urzędy marszałkowskie, już kiedyś podnosiłem wątek, że warto byłoby się przyjrzeć, jaki jest poziom finansowania na poziomie województwa. Z mojej wiedzy wynika, że średnio jest to 130–150 tys. zł na całe województwo w zakresie sportu paraolimpijskiego. To nie są wystarczające środki.

Kwestia spadku liczby osób uprawiających sport – mogę to skomentować na przykładzie Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych. Obejmując prowadzenie tej organizacji, zlikwidowaliśmy te osoby, które sporadycznie pojawiały się na zajęciach. Ktoś, kto przychodzi na zajęcia kilka razy w roku, moim zdaniem nie uprawia sportu, tylko jest raczej przypadkowa sytuacja, a koszty rosną. Na poziomie samorządowym, pozawojewódzkim różnie to wygląda. Niektóre miasta traktują sport niepełnosprawnych na równi lub próbują iść w tym kierunku i są miasta, gdzie dofinansowanie nie przekłada się na żadne faktyczne działania.

Aby budować podstawę, trzeba pomyśleć też o tym, jak stworzyć możliwość wspierania klubów, które pracują. Każdy klub musi mieć przynajmniej jedną osobę w administracji, swoją siedzibę i inne podstawowe elementy związane z administracją. Aby pójść w kierunku integracji ze sportem pełnosprawnym, musimy rozpocząć szkolenie instruktorów i trenerów. Obecnie przygotowywane są sektorowe ramy kwalifikacji po deregulacji w tym kontekście, aby osoby znające się na jakiejś dyscyplinie sportowej mogły prowadzić zajęcia z osobami z niepełnosprawnościami. W praktyce brakuje bardzo takich osób i nawet posługując się przykładem w pełni zintegrowanej Holandii, też z tym mają problem. Zbyt mało osób potrafi prowadzić zajęcia z osobami z niepełnosprawnościami. Z tego powodu integracja zapisana w ustawie nie przekłada się na rzeczywistość.

Dostępność obiektów sportowych niewątpliwie jest bardzo istotna. Wracając jeszcze do integracji, odbywa się ona tam, gdzie mamy do czynienia z niepełnosprawnością w tym najmniejszym wydaniu. Jest konieczna do tego, aby był rozwój sportowy takich osób. Jeśli idziemy w kierunku osób, które mają dużą niepełnosprawność, pojawiają się większe odstępstwa, zarówno w zakresie techniki, konieczności używania sprzętu, jak i poruszania się na wózku inwalidzkim. To zupełnie inne wymagania niż w przypadku sportu pełnosprawnych. To, że nie ma mediów i sponsorów, to jedno. Proszę pamiętać o tym, że odmienność wynikająca z niepełnosprawności będzie determinowała konieczność dodatkowych osób wspierających organizację tych zadań, opiekunów oraz dodatkowego sprzętu, który jest bardzo kosztowny, produkowany często na indywidualne zamówienie.

Jeśli chodzi o promocję, to jako PKPar podpisaliśmy przed igrzyskami w Rio porozumienie z Telewizją Polską. Była pierwsza, historyczna transmisja igrzysk paraolimpijskich. Jestem teraz po rozmowach z telewizją i dostaliśmy ofertę, w ramach której możemy wykupić transmisję. Miałaby wyglądać tak, że byłoby to 15 minut *highlight* dziennie, wiadomości podsumowujących to, co będzie działo się w Pjongczang. Telewizja Polska wyceniła to na kwotę przekraczającą 200 tys. zł, twierdząc, że nie mają środków na to, aby zrobić to samemu. Jest to do przemyślenia, bo warto pójść w promocję w telewizji publicznej, social media, zamiast budować kolejne wydawnictwa, które niekoniecznie przekładają się na szeroką promocję.

Wracając do integracji, mamy sytuację, w której niektóre związki sportowe zaczynają organizować sport osób z niepełnosprawnościami. Przykładem jest Polski Związek Tenisa Stołowego, który przejął kadrę narodową, bo jest taka przynależność do struktury międzynarodowej. Jest też Polski Związek Łuczniczy, który też przejął kadrę. W tych związkach nie buduje się jednak podstaw. Wielu zawodników dalej jest w PZON „Start". Bylibyśmy bardzo zainteresowani, aby te związki w aspekcie upowszechniania i budowania swojej podstawy zaczęły podejmować bardziej widoczne ruchy. To na pewno przełożyłoby się na integrację.

Patrząc jeszcze na ten system, który na razie próbujemy stworzyć, mamy nadzieję, że porozumienie z PFRON pójdzie w tym kierunku, że powstanie współpraca, która będzie premiowała te organizacje, które są w systemie sportowym. Polska obecnie w sportach letnich uzyskała 9. miejsce, po ostatnich igrzyskach paraolimpijskich. Patrząc na to z naszej perspektywy, cały ten system funkcjonuje, dlatego że istnieją stypendia. Budzą one wiele kontrowersji wśród zawodników. Zmiany powodują, że coraz większe środki wędrują do zawodników, którzy nie spełnili tej zasady dwanaście/osiem. Teraz jest już tylko osiem państw. Mamy nadzieję, że to zostanie poszerzone i medaliści zostaną objęci stypendiami. To jest system motywacyjny, który działa i powoduje, że zawodnicy w sportach indywidualnych uzyskują wyniki.

W sportach letnich jest łatwiej, bo to sporty tańsze. Zimowe sporty trudniej realizować, trzeba być na śniegu. Nie jest to rozwiązanie systemowe, ale działa i warto je podtrzymywać i rozwijać, idąc w tym kierunku, aby sport został dostrzeżony również jako forma rehabilitacji zawodowej. Współcześnie zawodnicy, którzy uprawiają sport, nie są w stanie pozwolić sobie na to, aby równolegle podejmować aktywność zawodową i pracować w tym kierunku.

Warto o tym wszystkim pomyśleć jeszcze, aby wykorzystać naszych zawodników, którzy kończą kariery, i zaoferować im możliwość dalszego funkcjonowania w tym sporcie jako instruktorzy, trenerzy, pracownicy administracji, menadżerowie sportu. To bardzo ostatnio modny kierunek karier dualnych, gdzie wykorzystuje się sportowców po zamknięciu przez nich kariery sportowej. Z mojej strony to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za to wystąpienie. Pana ministra sportu i turystyki proszę o ustosunkowanie się do tematu. Zapytałbym o jeszcze jedną kwestię. Nie wiem, czy pan minister lub przedstawiciel PFRON są gotowi do odpowiedzi. W odniesieniu 11 na str. 10 cytuje się wyniki za Narodowym Spisem Powszechnym, a następnie jest informacja, że w latach 2013–2015 objętych dofinansowaniem w sporcie powszechnym było 2% osób niepełnosprawnych. W 2013 r. było to 47,7 tys. osób, w 2014 r. był skok – chciałbym, aby pan przewodniczący Matuszewski to usłyszał, skoro nas tak rozlicza – do 85,5 tys., czyli duży, prawie podwójny, a w 2015 r. mamy korektę w dół na 54,4 tys. osób.

Panie ministrze, panie prezesie, jaka była tendencja w 2016 r.? Czy idziemy w dół, czy do góry? Czy mamy dane w tym zakresie za rok 20160 według tej metodologii? Minister Sportu i Turystyki z budżetu państwa i FRKF oraz PFRON objęli wsparciem rocznie w 2013 r. 47,7 tys. osób, w 2014 r. – 85,5 tys. osób, w 2015 r. – 54,4 tys. osób. Tendencja generalnie jest wzrostowa: bardzo duży wzrost w 2014 r. i spadek w 2015 r. Co było w 2016 r.? Czy znamy liczbę dofinansowanych niepełnosprawnych, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Jeśli mogę, wytłumaczę przyczynę tego zaobserwowanego przez pana przewodniczącego w 2014 r. skoku. Było to związane z organizacją igrzysk osób głuchych. W związku z tym zwiększone były też wydatki. W roku 2016 może być to związane z przygotowaniami do Rio de Janeiro. Te elementy mogą cyklicznie wpływać na skoki w związku z organizacją imprez sportowych. Chciałbym na to zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli ile pieniędzy, tyle osób objętych wsparciem. Będziemy na to zwracali uwagę.

Panie ministrze, proszę o kilka słów na temat wyników tej kontroli i co z niej wyczytujecie dla siebie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sport osób niepełnosprawnych w zakresie wyczynu i sportu powszechnego z roku na rok ma się coraz lepiej. Nakłady, jakie ministerstwo przeznacza na te cele, są coraz większe i efekty tego można zobaczyć i odczuć. Chcielibyśmy, aby sportowcy pełnosprawni zajmowali miejsca w pierwszej dziesiątce kwalifikacji igrzysk olimpijskich, tak jak to robią od iluś już olimpiad sportowcy niepełnosprawni.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o wnioski pokontrolne, dotyczące funkcjonowania w zakresie sportu wyczynowego, skupiają się one na dwóch aspektach: rozwijaniu integracji sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych poprzez zapewnienie w miarę możliwości wspólnego szkolenia zawodników niepełnosprawnych z pełnosprawnymi w ramach programów ministra. W decyzji nr 57 Ministra Sportu i Turystyki z grudnia 2016 r. w sprawie ogłaszania programu dofinansowania ze środków FRKF zadań z zakresu obszaru wspierania szkolenia sportowego współzawodnictwa wprowadzono zgodnie z wnioskiem NIK-u zalecenie, aby w miarę możliwości szkoleniowych szkolenie zawodników niepełnosprawnych odbywało się wspólnie z pełnosprawnymi. W niektórych sportach, tak jak wspomniał pan prezes Szeliga, dość płynnie to przebiega. Tak jest w tenisie stołowym, lekkiej atletyce, ale decyzje są po stronie polskich związków sportowych. Oczywiście jest problem z kadrą szkoleniową na tym etapie. Troszkę inaczej wygląda szkolenie pełno- i niepełnosprawnych. Nikomu jednak tu nie trzeba tego tłumaczyć. Ocena wykonania tego zalecenia będzie możliwa dopiero po rozliczeniu tegorocznych programów przygotowań.

W drugim punkcie w sprawie stypendiów sportowych również Minister Sportu i Turystyki 1 lutego 2017 r.wydał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej, na mocy którego reprezentanci na igrzyska olimpijskie, paraolimpijskie, igrzyska głuchych, zajmujący miejsca od pierwszego do ósmego, mogą otrzymać stypendium sportowe w wysokości 50% maksymalnej stawki stypendium. Ustawa o sporcie wchodzi w życie i to funkcjonuje.

Powiedziałbym, że dziś sport paraolimpijski niczym nie różni się od sportu olimpijskiego. Posiada tak samo blaski i cienie. Regulacja ta jest utrzymana w ustawie z dnia 20 lipca 2017 r., w zmianie ustawy o sporcie. W ustawie tej wprowadzono również przepis, zgodnie z którym minister w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przyznać członkowi kadry narodowej, który nie osiągnął określonego wyniku stypendium sportowe na okres 12 miesięcy, w wysokości nieprzekraczającej półtorakrotności podstawy. Trwają prace nad aktami wykonawczymi do ustawy i w tym rozporządzeniu w sprawie stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej.

Jeśli chodzi o sport powszechny było generalnie pięć wniosków. W ich ramach wdrożyliśmy i wdrażamy zasady i kryteria oceny wniosków o dofinansowanie premiujące zadania sportu powszechnego, realizowane z udziałem jak największej liczby osób niepełnosprawnych. Odnotowujemy pewien dysonans, jeśli chodzi o społeczną Radę Sportu Osób Niepełnosprawnych, która prosiła nas, abyśmy przy realizacji tych wniosków zmniejszyli wymaganą liczbę osób do 40. Poprzednio było 60–70. Trudno organizatorom było zebrać tyle osób, aby przeprowadzić zawody.

Aktualnie trwają prace nad projektem przedmiotowego programu, który będzie ogłoszony w październiku br. W drugim wniosku w związku z planowaną nowelizacją Programu Rozwoju Sportu do roku 2020 Departament Sportu zwrócił się do biura ministra o rozszerzenie zakresu przedmiotowego dokumentu strategicznego o wnioskowane działania promocyjne w obszarze sportu powszechnego i wyczynowego osób niepełnosprawnych lub stworzenie i wdrożenie odrębnej strategii promocji sportu osób niepełnosprawnych. Ponadto zasadnym jest uwzględnienie wnioskowanych działań promocyjnych w ramach prac nad strategią na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2017–2027, koordynowanych przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych – sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W kolejnym wniosku zwrócono się do biura ministra o zainicjowanie współpracy i określenie kierunków działań promujących sport osób niepełnosprawnych przy wykorzystaniu mediów publicznych. Szanowni państwo, media publiczne nie są takie tanie.

Trzeba się zastanowić, czy przeznaczyć część tej kwoty na media publiczne, bo będzie mniej na szkolenie. To problem. Trzeba iść jednak w tym kierunku. Uważam, że 200 tys. zł na igrzyska w Pjongczang to nie jest kwota wygórowana. Powinna się znaleźć i igrzyska powinny być w mediach publicznych pokazane. Wiemy, jaką cieszyły się popularnością po igrzyskach w Rio.

Kolejny wniosek przekazany do biura ministra – wprowadziliśmy na kartę narzędzia nr 17 prowadzenie działań w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych uzupełnioną o wnioskowany wskaźnik, czyli liczbę odbiorców działań promujących sport powszechny osób niepełnosprawnych, z prośbą o wprowadzenie do dokumentu implementacyjnego w ramach Programu Rozwoju Sportu do 2020 r.

Pan prezes mówił o jednostkach samorządu terytorialnego. Aktualnie realizujemy postanowienia wykonawcze z dnia 19 czerwca br. pomiędzy MSiT, MR, MRPiPS oraz PFRON. Porozumienia zakładają wymianę informacji w zakresie zgłaszanych projektów oraz konsultacje merytoryczne na etapie oceny wniosków i przyznawania środków. Trwają prace koncepcyjne w zakresie podjęcia współpracy z samorządami województw i powiatami lub ich związkami w obszarze osób niepełnosprawnych. Rozważana jest możliwość rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do realizacji zadań publicznych, zgłaszanych do programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych o jednostki samorządu terytorialnego. Tak jak powiedział pan poseł, chodzi o to, aby jak najmniejsze podmioty mogły zgłaszać zawodników, tworzyć kadry narodowe. To stanowi problem, gdyż PKPar odpowiada za przygotowanie i wyłonienie kadry narodowej i tych najlepszych, którzy mają startować w igrzyskach i mistrzostwach świata, na imprezach międzynarodowych.

Oczywiście dziękujemy NIK-owi za cenne uwagi. Wykorzystaliśmy je w zakresie szkół mistrzostwa sportowego. Myślę, że skorzystamy z nich, już idziemy w tym kierunku z pracami, jak pan dyrektor mógł zauważyć, aby zwiększyć liczbę osób w sporcie powszechnym.

Pan przewodniczący zapytał jak wyglądało to w latach ubiegłych. Liczba osób w sporcie powszechnym od 2013 do 2016 r. przewijała się w granicach 44 do 47 tys. W sporcie wyczynowym ta liczba jest mniej więcej stała od 1000 do 1100 zawodników niepełnosprawnych w kadrach narodowych. To wszystko. Jeśli są jeszcze jakieś pytania, jestem gotów odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Myślę, że wytyczne NIK-u są klarowne. Dyskusja nie odkryła nic nowego. Wiadomo, w którym kierunku trzeba zmierzać. Jeśli nie będzie sprzeciwu kolegów, pozwolę sobie skierować do pana ministra i szefa PFRON list z ogólnymi wskazaniami – to ważne – aby podkreślić wagę tego problemu i mocniej dotrzeć do osób niepełnosprawnych i zachęcić ich do integracji przez sport. To powinno być narzędzie państwa do budowania mocniejszego społeczeństwa, scalania go. Na Zachodzie najlepsze, co mogło się zdarzyć w procesie integracji, wykonały kluby sportowe, rozumiane bardzo szeroko. U nas w kraju, mimo istnienia Programu Klub pozostają problemy w zakresie budowania narzędzia integracyjnego dla państwa. Kluby powinny być nastawione na sport powszechny i dla osób niepełnosprawnych. Wtedy udział brałoby więcej niż 2% niepełnosprawnych. Chętnie by się integrowali, gdyby zajęcia były dla nich dedykowane. Trzeba u nas to uporządkować od tej strony.

Bardzo dużo jest u nas, panie ministrze, działań w zakresie sportu seniorów, tworzenia zajęć. To wszystko jest modne. Niektórzy nie doceniają roli sportu. Jeśli znaleźlibyście narzędzie, które zachęciłoby samorządy do współpracy na bazie programu centralno-wojewódzko-gminnego, byłoby to narzędzie systemowe, bardzo skuteczne, docierające na dół. Takie ogólne tezy podniesiemy, aby nie poruszyć pana przewodniczącego Matuszewskiego. Nie będzie wielkiej polityki, tylko troska.

Na tym zakończymy. Jeszcze głos ma pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Myślę, że wnioski, jakie dziś się pojawiły, mogą być skuteczne, jeśli inaczej spojrzymy na ten sport. Promocja będzie niewątpliwie potrzebna na wielu płaszczyznach:

w klubach i wśród podmiotów starających się pomóc niepełnosprawnym w różnych sytuacjach życiowych. Bardzo często są to osoby aktywne społecznie, niezamykające się z problemami w domach.

Do pana przewodniczącego mam wniosek, czy nie warto dopisać do czwartkowego posiedzenia punktu o powołaniu nadzwyczajnej podkomisji do rozpatrzenia ustawy o usługach turystycznych, która prawdopodobnie wróci do naszej Komisji. W czwartek byłoby dobrze, aby bez zbędnej zwłoki sprawę załatwić. Wnioskuję, aby ten punkt znalazł się w porządku, jeśli posiedzenie plenarne Sejmu tak zadecyduje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bez zbędnej zwłoki zajmiemy się tamtą sprawą.

Szanowni państwo, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.